

## POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie **D.G.**  
o przestępstwo z art. 271 § 3 k.k. i inne  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej  
na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2024 r.  
skargi wniesionej przez obrońcę  
na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku  
z dnia 11 lipca 2024 r., sygn. akt II AKa 138/24,  
uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu  
z dnia 25 września 2023 r., sygn. akt II K 68/20  
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,  
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

**postanowił:**

- 1. oddalić skargę;**
- 2. zwolnić oskarżonego D.G. od kosztów postępowania skargowego obciążając nimi Skarb Państwa.**

[WB]

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 września 2023 r., sygn. akt II K 68/20, Sąd Okręgowy w Toruniu uniewinnił D.G. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 271 § 3 k.k. w

zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na uznaniu przez sąd, iż zebrany i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony D.G. nie miał zamiaru doprowadzić Naczelnika [...] Urzędu Skarbowego w Toruniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jego działanie było prawidłowe, a w konsekwencji, że nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy prawidłowa ocena całości materiału dowodowego, uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzi do przeciwnego wniosku.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2024 roku, sygn. akt II AKa 138/24, Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania.

Skargę na orzeczenie sądu odwoławczego wniósł obrońca zarzucając naruszenie art. 437 k.p.k. w zw. z art. 454 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. poprzez błędne uznanie, że zachodzi jedna z podstaw uzasadniających uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 25 września 2023 roku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny w ramach swojej analizy dowodów i stanu faktycznego miał naruszyć ww. przepisy poprzez:

1. oparcie rozstrzygnięcia na innej względnej podstawie odwoławczej niż podniesionej w apelacji, przekraczając tym samym granice rozpoznania środka odwoławczego – prokurator wywiódł apelację wyłącznie w oparciu o zarzut z art. 438 pkt 3 kpk, natomiast sąd prawdopodobnie w sposób wynikający z rutyny rozpoznawania zarzutu formułowanego w apelacjach niemal zawsze łącznie z zarzutem błędnej oceny dowodów, przechodzi do porządku dziennego nad faktem, że zarzut uznany przez sąd za skuteczny i szczegółowo przeanalizowany w uzasadnieniu, *de facto* nie został podniesiony, a działanie takie czy to wynikające z rutyny, czy z celowej chęci swego rodzaju konwalidacji wadliwie sformułowanego środka odwoławczego, jest nie do pogodzenia z regułami *ne peius* i określającymi granice rozpoznania;

2. nieusunięcie uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych i niestwierdzenie, że gdyby nie art. 454 § 1 k.p.k. oskarżonego należałoby w postępowaniu apelacyjnym skazać, nawet przy przyjęciu, że tą podstawą byłaby błędna ocena dowodów, niezgodna z zasadami logicznego rozumowania oraz pozostałymi dyrektywami z art. 7 k.p.k. Opisywany w uzasadnieniu problem zaistniał dopiero na etapie postępowania II-instancyjnego, a wywód sądu odwoławczego musi zostać uznany za naruszający dyrektywy określające zasady oceny dowodów i to w sposób rażący. W tej sytuacji arbitralna i bezpodstawna polemika z całkowicie prawidłowo przeprowadzonym postępowaniem dowodowym sądu *meriti* wywiedziona w apelacji i niemal w całości przeniesiona do uzasadnienia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku nie stworzyła sama z siebie podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego;

3. uchybienie wymogom jakie musi spełniać rozstrzygnięcie sądu odwoławczego uchylające wyrok i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania, tj. w uzasadnieniu poddano pod wątpliwość ocenę niektórych dowodów – nie formułując konkretnego uchybienia, bez wskazania jakie reguły wynikające z art. 7 k.p.k. zostały naruszone oraz niewskazanie czy w ocenie sądu po ponownej ocenie dowodów zajdzie konieczność wydania wyroku skazującego, co narusza art. 437 § 2 k.p.k.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie.

#### **Sąd Najwyższy zważył co następuje.**

Wywiedziona przez obrońcę skarga nie zawierała argumentacji mogącej skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k. nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego można wnieść gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym narusza treść art. 437 k.p.k. lub też gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Jednoznaczne brzmienie przepisu art.

437 § 2 zd. 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd odwoławczy może uchylić wyrok sądu I instancji jedynie w sytuacji gdy wykaze, iż dotychczasowe rozstrzygnięcie jest dotknięte jedną z wad określonych w art. 439 § 1 k.p.k. lub na przeszkodzie dokonania korekty orzeczenia pierwszoinstancyjnego stoi dyrektywa wynikająca z treści art. 454 k.p.k., co wymaga dokonania analizy istniejącego materiału i wykazania wad w rozumowaniu sądu *meriti* albo zachodzi konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości. W każdej z tych sytuacji, sąd odwoławczy jest zobowiązany do wskazania, która z okoliczności wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. stanowiła *in concreto* podstawę uchylenia wyroku sądu I instancji oraz przedstawić argumenty, które doprowadziły go do takiego wniosku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2019 roku, sygn. IV KS 3/19, Lex 2616241).

W wywiedzionej skardze obrońca zasadniczo starał się wykazać, że sąd odwoławczy błędnie ocenił apelację prokuratora, która – w jego ocenie – nie mogła doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W kontekście tym jednak zaznaczyć trzeba, że Sąd Najwyższy w myśl przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, jako organ procesowy powołany do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron, do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2020 r., V KS 19/20, LEX nr 3127136). Skarga kierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym nie może być traktowana jako surogat zwyczajnego środka odwoławczego czy stanowić wehikułu procesowego wykorzystywanego jako platforma dla podnoszenia innych zarzutów, niż nawiązujące do naruszenia przepisów wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2022 r., I KS 7/22, LEX nr 3418416). Postępowanie zainicjowane skargą wniesioną w trybie art. 539a § 1 k.p.k. służy jedynie kontroli zaistnienia podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Co najistotniejsze, przedmiotem tego postępowania nie jest merytoryczne badanie

prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień zarzucanych w apelacji, jak też zasadności uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2022 r., II KS 29/21, LEX nr 3314955). Sąd skargowy nie został także upoważniony do kontrolowania przeprowadzonej w wyroku sądu odwoławczego oceny poszczególnych dowodów w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej oskarżonego, zaś skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego nie służy weryfikacji oceny dowodów dokonanej w II instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2021 r., IV KS 59/21, LEX nr 3315443). Reasumując zatem, przedmiotem kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu skargowym jest jedynie kwestia badania podstaw określonych w art. 539a § 3 k.p.k., nie zaś kolejna instancyjna ocena sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lipca 2021 r., IV KS 28/21, LEX nr 3325821). W postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy ocenia zatem tylko czy nie doszło do uchylenia zaskarżonego wyroku wbrew jednoznacznym regułom zawartym w art. 437 § 2 k.p.k., tego zaś w niniejszej sprawie nie stwierdzono. Skarżący sformułowanych zarzutach i ich uzasadnieniu w znacznej mierze skupił się na wykazywaniu w jego ocenie błędnego procedowania przez sąd *ad quem*, co jednak – jak wskazano wyżej – nie podlega ocenie Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym analizowaną skargą, o ile nie prowadzi do zaistnienia jednego z uchybień, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., czego jednak nie zarzucono, a czego nie ujawnił także Sąd Najwyższy z urzędu. Na tle prezentowanych przez skarżącego argumentów wypada jedynie zauważyć, że błąd w ustaleniach faktycznych (*error facti*) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. *błąd braku*), **bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (*błąd dowolności*)**. Może on więc być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, teza 9 do art. 438 kpk). W realiach niniejszej sprawy prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych w

postaci tzw. błędu dowolności, zaś uchylenie wyroku było wynikiem reakcji sądu odwoławczego na tenże zarzut.

Jednocześnie sąd apelacyjny podstawą uchylenia wyroku uczynił art. 454 § 1 k.p.k. wypełniający regułę *ne peius*. W realiach analizowanej sprawy trafność przyjętej podstawy uchylenia wyroku sądu I instancji nie budzi wątpliwości. Sąd II instancji podzielając zarzut prokuratora doszedł do przekonania, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu (str. 7 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego). Jednocześnie wyraźnie stwierdził, że nie chodzi tu o sytuację, że zachodzi jedynie możliwość wydania takie wyroku w zależności od wyników uzupełnionego postępowania dowodowego. Tym samym skoro reguła zawarta w art. 454 § 1 k.p.k. nie pozwalała sądowi odwoławczemu na skazanie oskarżonego, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku, co – w świetle poczynionych konkluzji – sąd okręgowy słusznie uczynił, nie mając możliwości wydania innego orzeczenia. Wbrew zarzutom skarżącego, rozstrzygnięcie sądu odwoławczego mieściło się w granicach jego kompetencji, wyznaczonych obowiązkiem przeprowadzenia rzetelnej kontroli instancyjnej i zostało odpowiednio umotywowane.

Wobec powyższego orzeczono jak na wstępie, zwalniając oskarżonego od kosztów postępowania skargowego i obciążając nimi Skarb Państwa.

[WB]

[a.ł.]